

## List przyjaciół Anne de Guigné

**Zapominanie o sobie**

Na kilka miesięcy przed śmiercią siostra Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej (karmelitanka z Dijon zmarła w wieku 26 lat w 1906 r. i beatyfikowana przez św. Jana Pawła II) tak oto pisała do 19-letniej wówczas Françoise de Sourdon:

„Wydaje mi się, że dusza, która jest najbardziej wolna, to ta, która całkowicie o sobie zapomina; gdyby ktoś zapytał mnie o sekret szczęścia, powiedziałabym, że polega on na zapominaniu o sobie, na ciągłym wyrzekaniu się siebie (...).

By osiągnąć doskonałość w życiu duszy, myślę, że trzeba żyć w nadprzyrodzoności, tzn. nigdy nie postępować „naturalnie”... Trzeba sobie zdać sprawę, że Bóg jest w tym, co w człowieku najbardziej skryte, i całkowicie pójść za Nim; wtenczas nigdy nie jesteśmy szarzy, nawet wtedy, gdy wykonujemy najzwyczajniejsze czynności, bo nie żyjemy w nich, ale je przekraczamy! Dusza nadprzyrodzona nigdy nie skupia się na sprawach drugorzędnych, ale wyłącznie na Bogu. Och! Jak bardzo jej życie jest uproszczone, jak bardzo zbliża się do życia szczęśliwych duchów, jak bardzo jest wolna od samej siebie i od wszystkich rzeczy! Dla niej wszystko sprowadza się do jedności, do tego, co „jedynie niezbędne”, o którym Mistrz mówił Magdalenie. Stąd też jest ona prawdziwie wielka, prawdziwie wolna, ponieważ »zanurzyła swoją wolę w woli Boga«”.

Czytając te jakże głębokie myśli, nie można nie dostrzec, że w całej pełni znajdują one swoje odzwierciedlenie w życiu małej Ani. By nie być gołosłownym, przyjrzyjmy się kilku świadectwom i anegdotom z jej życia.

„Im bardziej rozmyślam nad całością tak wielu cnót, tym bardziej do mnie dociera, że wymagały one całkowitego zrezygnowania z siebie. Pod koniec życia Ania była naprawdę umarła dla siebie. To było *całkowite zapominanie* o sobie, w swoich oczach Ania nie istniała. Miała wszelkie dary od Pana Boga, zmierzała ku doskonałości z niezrównaną pewnością, bez ustanku, bez wytchnienia, ponieważ nawet przez myśl jej nie przeszło, by się na siebie obejrzeć. Nie, ona nigdy nie brała pod uwagę, czy dana rzecz sprawia jej przyjemność czy nie; kierowała się po prostu tym, czy jest ona potrzebna, należy do obowiązków, wynika z Bożej woli, daje przyjemność innym” (świadectwo matki Saint-Raymond, jej katechetki).

Dobrze znana jest anegdota z naleśnikami. Jej przykład często porusza dzieci: „Anusia wyglądała, jakby zapomniała o swojej kolejce, która już dawno przeszła. Myślała tylko o tych najmłodszych, pilnując, by niczego im nie brakowało. (...) Dopiero niania Jeanne przypomniała jej: »Ten naleśnik jest teraz dla ciebie, panienko Aniu; sama zajmę się maluchami«” (Hélène de Cornulier, kuzynka Ani).

„Czynić dobro, sprawiać komuś przyjemność – w tym właśnie wprawiała się mała Ania, zawsze mając przed sobą perspektywę nadprzyrodzoności... rzecz mało spotykana – szczególnie w tym wieku” (pani Basset).

„Jej zapominanie o sobie było niezwykle, żyła tylko dla innych, bez względu na cenę, jako za to płaciła” (pani de Guigné).

„W łodzi na jeziorze (w Annecy) ogromną radość sprawiało dzieciom uczenie się wiosłowania. Każdy po kolei chwycił za wiosło. Ania wyglądała na szczęśliwą, kiedy przychodziła jej kolej, ale niemal od razu – bez słowa – przekazywała je następnemu dziecku” (Hélène de Cornulier).

Pewna siostra zakonna, która zajmowała się dziećmi podczas przerw między lekcjami katechezy w Cannes, opowiada: „Widzę ją wciąż podczas zabaw, jakie organizowaliśmy dzieciom po katechezie. Uderzało mnie już wtedy jej zapominanie o sobie do tego stopnia, że nie szukała nigdy swojej przyjemności – co byłoby rzeczą naturalną u 9-letniego dziecka – ale zajmowała się swoimi młodszymi siostrzyczkami, biegła stosownie do ich tempa, nawet jeśli mogła przez to dać się złapać”.

„W sposób szczególny uderza ten wielki znak miłości Boga i bliźniego, jakim jest *zapominanie o sobie*. Od pierwszych dni swojej choroby smuci się zmęczeniem swoich bliskich o wiele bardziej niż swoim własnym bólem; naszemu Panu zaś mówi: „Uzdrow innych chorych”<sup>1</sup>

Prośmy Anię, by nauczyła nas zapominania o sobie. W każdym wieku możemy wejść na drogę świętości i czynić na niej postępy.

Benedyktyn

© 2014 Stowarzyszenie Przyjaciół Anny de Guigné

---

1 o. Garrigou-Lagrange OP – *L'héroïcité de la vertu chez les enfants : Anne de Guigné. La Vie Spirituelle*, styczeń 1935 r.